GOŚĆ RÓŻAŃCOWY



Królowo Różańca św. módl się za Kościołem świętym, Ojczyzną naszą i nami grzesznymi...

„Dzieci, dopomagajcie mi zwalczać zło, grożące Kościołowi i społeczeństwu... Różańcem" Pius IX.

ROK III. SIERPIEŃ 1936. Nr 8.

ŻYWY RÓŻANIEC W ŻYCIU NASZYCH PARAFIJ.

Ze wszystkich bractw i stowarzyszeń pobożnych bezwątpienia najbardziej rozpowszechnionemi na ziemiach polskich są bractwa i stowarzyszenia żywego różańca. Obliczają, że wielka rodzina różańcowa w Polsce, zorganizowana w bractwach i kółkach żywego różańca liczy do dwóch miljonów członków. Do tego należałoby dodać jeszcze przynajmniej drugie tyle, a może i więcej takich, którzy wprawdzie do kółek różańcowych ani do bractwa różańcowego nie należą, niemniej jednak różaniec mają w wielkiem poszanowaniu i modlą się na różańcu, a przez to samo stają w rzędzie, w szeregach różańcowych czcicieli Marji, i słusznie zaliczyć ich trzeba do wielkiej rodziny różańcowej. Niema na ziemiach polskich ani jednej parafji, w której nie byłoby różańcowych czcicieli Marji, a wiele, bardzo wiele z pośród naszych parafij może się poszczycić, że mają po kilkadziesiąt albo i po więcej kółek różańcowych. Ale dziwna rzecz. Gdy się przyjrzeć życiu naszych parafij, to ze zdziwieniem

trzeba stwierdzić, że często, bardzo często i stanowczo za często w parafjach, nawet takich, które mają po kilkanaście czy kilkadziesiąt kółek różańcowych, o tym różańcu jakoś cicho, nic się o różańcu nie mówi, życia i oddziaływania różańcowych jakoś nie znać ani nie widać. Poprostu niema w tych parafjach życia różańcowego, różańcowi śpią. Przynależność do różańca dla wielu ludzi ogranicza się do odmawiania swojego dziesiątka różańca, do dania składki i do wzięcia od czasu do czasu (nie zawsze) w zebraniu różańcowem, tak zwanej zmianie u zelatora lub zelatorki czy w kościele. A gdy jeszcze głębiej wejrzeć w to śpiące życie wielu naszych parafjalnych organizacyj, to przekonać się łatwo, że w wielu parafjach liczba kółek różańcowych od lat wielu — dziesięciu, dwudziestu, trzydziestu jest ta sama — w ciągu tak długiego czasu nie przybyło ani jedno kółko różańcowe; a jakże znowu często tu i ówdzie tych kółek zamiast przybywać, stale ubywa. Znalazłoby się zapewno sporo i takich parafij, w których jest po kilkadziesiąt kółek różańcowych kobiet i panien, ale zaledwie kilka mężów, a ani jednego kółka różańcowego młodzieńców. A spotkać się już tu i ówdzie można z bolesnym objawem, nietylko że się nie garną do różańca, ale jeszcze i wyśmiać lubią tych, którzy należą do kółek różańcowych. Smutne to i przykre, bolesne bardzo. Różne złożyły się na to przyczyny i nie sposób wspominać wszystkich. Ale jedno jest pewne: że tak dalej być nie może. Różaniec w naszych parafjach nie może spać.

Różaniec w każdej parafji ma być instytucją żywą, czynną, pełną młodej żywotności, ducha bożego i apostolstwa.

Różańcowi nie mogą poprzestać tylko na odmawianiu swojego dziesiątka różańca. Różańcowi mają do odegrania w życiu parafjalnem niepoślednią, owszem, wielką rolę. Wszak różańcowi to szczególniejsi czciciele Matki Bożej. Poprzez różańcowych, poprzez kółka żywego różańca ma się szerzyć i pogłębiać w parafji cześć Matki Bożej i serdeczne, gorące do Niej nabożeństwo. Poprzez kółka różańcowe musi się rozwijać w parafji życie eucharystyczne, praktyka częstej komunji św., nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego. Poprzez kółka różańcowe, poprzez różańcowych winno się najsilniej przejawiać miłosierdzie chrześcijańskie, w dzisiejszych zwłaszcza czasach tak potrzebne.

Poprzez różańcowych winno się szerzyć umiłowanie modlitwy, zwłaszcza praktyka i zwyczaj modlitwy wspólnej, ro-

dzinnej w domach różańcowych. Z pośród różańcowych czcicieli Marji winni się rekrutować najczynniejsi, najgorliwsi i najofiarniejsi członkowie Akcji Katolickiej. Różańcowi czciciele Marji winni być oddani we wszystkiem swojemu proboszczowi, który mógłby zawsze i w każdej potrzebie na nich liczyć.

Różańcowi czciciele Marji mają być w każdej parafji przykładem cnót i czynnego życia chrześcijańskiego i świętością życia swego niech pociągają w szeregi różańcowe coraz to nowe jednostki, by do różańca należeli w parafji nietylko niektórzy, ale wszyscy parafjanie. Nietylko kobiety, ale i mężowie i młodzieńcy.

W święta, w uroczystości kościelne, a zwłaszcza w święta Matki Boskiej różańcowi mają się przyczyniać do jaknajświetniejszych obchodów tych świąt przez liczny udział, starania o przyozdobienie świątyni, a przedewszystkiem i zwłaszcza przez przystępowanie w te dnie do spowiedzi i komunji św.

Oto w krótkości podane najważniejsze obowiązki i zadania różańcowych braci i sióstr. Nie przerażajmy się, że tego tak dużo, bo to wszystko rzeczy, które powinien praktykować każdy katolik. Wprawdzie, nie praktykuje ich dzisiaj wielu, bo jakaś gnuśność, obojętność, a i zepsucie opanowało niejednego i narzekamy wszyscy, że źle jest na świecie. Czas jednak najwyższy już raz z tem skończyć, a obowiązkiem różańcowych braci i sióstr jest i będzie kroczyć w pierwszym szeregu żołnierzy Chrystusowych i Matki Bożej. Podnieśmy tedy wysoko sztandar naszego życia chrześcijańskiego. Nie śpijmy, ale pracujmy — pracujmy nad sobą, nad zbawieniem duszy własnej, pracujmy nad uświęceniem innych i nad pomnożeniem chwały Bożej w rodzinach i parafjach naszych, a wówczas będziemy różańcowymi czcicielami Marji nietylko z imienia, ale z czynu, z całego życia naszego.

ODPUST PORCJUNKULI.

W kościołach franciszkańskich dnia 2 sierpnia obchodzona jest uroczystość Matki Boskiej Anielskiej. W dniu tym od samego rana można widzieć gromadki pobożnych wchodzące do świątyni i po krótszej lub dłuższej modlitwie opuszczające kościół, by znowu po małej chwili wejść z powrotem. Czynią to nieraz nawet po kilkanaście razy. Są to gromadki pobożnych pielgrzymów, które przyszły nieraz z dalekich bardzo

stron na uroczystość Matki Boskiej Anielskiej i skwapliwie korzystają z łaskawości Kościoła Bożego, uzyskując w dniu tym po kilkakroć czy nawet więcej razy odpust zupełny, zwany odpustem Porcjunkuli.

Historja odpustu Porcjunkuli. Historja odpustu Porcjunkuli sięga czasów i osoby wielkiego zakonodawcy świętego Franciszka z Assyżu. Działo się to w roku 1221. Św. Franciszek przebywał wówczas w Assyżu, w klasztorze przy kapliczce, zwanej Porcjunkulą Niewielka to była kapliczka — dwanaście metrów długości a cztery szerokości. Jak głosi podanie, kaplicę tę zbudowali w IV wieku czterej piegrzymi jerozolimscy i urządzili sobie przy niej pustelnię, a jak to samo podanie głosi, słyszano w niej często chóry aniołów, śpiewających hymny ku czci Marji i z tego właśnie powodu nazwano ją kaplicą Najświętszej Marji Panny Anielskiej. W półtora wieku później kaplicę tę uzyskał dla siebie św. Benedykt wraz z małym kawałkiem ziemi przyległej, niewielką cząstką otaczającego kaplicę pola i stąd zapewne powstała nazwa Porcjunkuli, gdyż wyraz „Porcjunkula“ znaczy właśnie „cząstka“. Ta to kaplica Matki Boskiej Anielskiej, zwana także Porcjunkulą w wieku XIII dostała się w posiadanie św. Franciszka Serafickiego i jego synów duchownych. W klasztorku przy tej kaplicy pewnej nocy październikowej w 1221 roku leżał krzyżem na podłodze św. Franciszek i płacząc rzewnie, modlił się gorąco o nawrócenie grzeszników. A oto anioł Boży ukazał mu się, wziął go za ręce i powiódł do kościoła. Tam objawił się św. Franciszkowi sam Zbawca i rzekł mu: „O Franciszku, wielka jest twa miłość dla zbawienia dusz i dobry przykład twój świeci braci twej. Wy zaprawdę jesteście światłością świata, solą ziemi, podporą Kościoła. Powiedz mi, czego sobie życzysz najgoręcej dla szczęścia ludzi a chwały swojej“. Prosił tedy św. Franciszek: „Najświętszy Panie nasz! Chociażem grzesznik wielki przed Tobą i nic więcej, ale jeżelim łaskę znalazł przed Panem moim, daj mi, by każdy, co do tego wejdzie kościoła, gdy się z grzechów swych oczyści przed kapłanem, odpust uzyskał zupełny. O Matko nawracających się grzeszników, przyczyń się za mną u Syna Twego, by mnie wysłuchać raczył“.

„Wielkich żądasz rzeczy. Ale większych jeszcze łask dostąpisz. Niech ci się stanie wedle prośby twej. Ale ten, któremu na ziemi dałem moc wiązać i rozwiązywać, on niech to

potwierdzi". Widzenie się skończyło. Pociemniał i opustoszał kościółek Porcjunkuli — Matki Boskiej Anielskiej. Ale szczęścia niewysłowionego pełne było serce św. Franciszka, bo oto uzyskał łaskę tak wielką, jak nikt przedtem, a uzyskał nietylko dla siebie, ale dla wszystkich ludzi. Zaraz nazajutrz udał się św. Franciszek do Perugji, gdzie przebywał podówczas papież Honorjusz III. Stanąwszy przed Ojcem św. mówił święty Biedaczyna z Assyżu do Namiestnika Chrystusowego w prostocie ducha: „Ojcze święty, przed kilku laty odnowiłem maleńki w tym kraju kościółek. Błagam Cię tedy, udziel mi dlań odpustu zupełnego". I choć wielkie i niezwyczajne było to żądanie i ta prośba św. Franciszka, papież Honorjusz III ku wielkiej radości Biedaczyny z Assyżu przychylił się do tej jego prośby. „Niech się tak stanie. Odpust ten ma istnieć po wszystkie wieki. Ale w jeden tylko dzień roku".

Wrócił św. Franciszek do Assyżu pełen radości i szczęścia. Prowadził dalej swe ciche, niezwykłych umartwień pełne życie. I oto znowu pewnego razu głos Anioła wzywa go do kościoła... Poszedł posłuszny. Ukazał mu się znowu Pan Jezus. „Panie nieba i ziemi, Zbawco ludzkości! Jeżelim znalazł łaskę przed Tobą, to oznacz dzień, w którym odpust może być uzyskany w tym tu Twoim przybytku".

„Chcę, rzekł Pan Jezus, by to się działo co roku w dzień, w którym opadły kajdany z rąk i nóg Piotra, Apostoła mego, by odpust trwał od nieszporów jednego aż do nieszporów drugiego dnia". Tu rozległo się granie cudowne i śpiew anielskich chórów i zabrzmiał dziękczynny hymn św. Ambrożego: Ciebie Boga chwalimy...

Powstał z ziemi św. Franciszek i idzie do papieża, aby ten potwierdził dzień od samego Jezusa wybrany, co też papież Honorjusz III rad uczynił... i wieczorem dnia 1 sierpnia poraz pierwszy zadzwoniły dzwony na odpust w kościele Najświętszej Panny Anielskiej... a każdy, kto przestąpił próg tego ubożuchnego kościółka, jeśli tylko chciał i spełnił potrzebnych warunków, mógł dostąpić odpustu zupełnego... I tak jest do dnia dzisiejszego".

Najświeższe wiadomości o odpuście Porcjunkuli.

Odpust zupełny Porcjunkuli początkowo można było uzyskać tylko w kościółku Porcjunkuli w Assyżu. Z czasem Stolica św.

rozszerzyła przywilej odpustu Porcjunkuli na wszystkie kościoły franciszkańskie, zarówno zakonów męskich jak i żeńskich. Dzisiaj odpust Porcjunkuli można więc uzyskać we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych należących do Braci lub Sióstr trzech zakonów św. O. Franciszka. Kościoły, które dawniej należały do któregoś z zakonów franciszkańskich, ale obecnie już do nich nie należą, utraciły odpust Porcjunkuli.

Papież Pius IX udzielił niektórym diecezjom przywileju, na podstawie którego można dostąpić odpustu Porcjunkuli i w kościołach parafjalnych, ale tylko tam, gdzie niema kościoła franciszkańskiego. Jeżeli odpust zostanie przeniesiony na niedzielę, to już nie można go dostąpić w sam dzień święta, ale tylko w niedzielę. Gdyby w jakiejś miejscowości kościół parafjalny uzyskał przywilej odpustu Porcjunkuli, a później powstał w tej miejscowości kościół franciszkański, wówczas odpust Porcjunkuli pozostaje i w kościele parafjalnym. Jeżeli odpust w jednym z tych kościołów jest obchodzony w sam dzień M. Boskiej An. a w drugim kościele w najbliższą niedzielę, odpustu i w jednym i w drugim kościele uzyskać nie można — uzyskać go można tylko w jednym z tych kościołów, albo w parafjalnym, albo w zakonnym.

Warunki wymagane do uzyskania odpustu Porcjunkuli. Aby uzyskać odpust Porcjunkuli, trzeba dopełnić pewnych, ścisle określonych warunków. Jakież to są warunki? Trzeba się wyspowiadać. Następnie trzeba przyjąć Komunję św. Warunek spowiedzi i Komunji św. można wypełnić zarówno w sam dzień Matki Boskiej Anielskiej jak również w ciągu tygodnia przed odpustem i w ciągu tygodnia (oktawy) po odpuście. Trzecim warunkiem, koniecznym do uzyskania odpustu Porcjunkuli jest nawiedzenie kościoła, obdarzonego przywilejem tego odpustu. Jak rozumieć ten obowiązek nawiedzenia? Trzeba wejść do kościoła i pomodlić się tam na intencję Ojca św., odmawiając przynajmniej 6 razy Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu. Nie wystarczy przytem modlitwa myślna — lecz wymaganą jest modlitwa ustna.

Odpust Porcjunkuli — odpust zupełny można uzyskać po wypełnieniu tych trzech warunków. Nadmienić trzeba, że odpust ten uzyskać można nie jeden raz tylko, ale tyle razy, ile w ciągu dnia nawiedzi się kościół i pomodli w intencji Ojca św. Rzecz oczywista, że nie powtarza się innych warunków, to jest spowiedzi i Komunji św. Uzyskując odpust zupełny Porcjunkuli kilka czy nawet kilkanaście razy w ciągu jednego dnia — tylko jeden z nich można uzyskać dla siebie, a wszystkie inne należy ofiarować za dusze w czyścu cierpiące. Zapewne niejeden z braci czy sióstr różańcowych będą mieli sposobność uzyskania w tym roku odpustu Porcjunkuli. Niechże pamięta nietylko o sobie, ale i o duszach tych wszystkich, którzy pomocy naszej wyglądają, a którym w dniu Matki Boskiej Anielskiej przez odpust Porcjunkuli z tą pomocą tak łatwo przyjść możemy.

Ze świata katolickiego.

Matka Boża Patronką nowego państwa.

Ojciec św. osobnym dekretem ustanowił Patronką wysp Filipińskich Matkę Bożą z Guadelupy, czczoną w Środkowej Ameryce, a szczególnie w Meksyku, dla którego Matka Boska z Guadelupy jest tem, czem dla nas Matka Boska Częstochowska.

Przyszła koronacja obrazu Matki Bożej.

W Stanisławowie czynione są przygotowania do koronacji cudownego obrazu Najświętszej Marji Panny Łaskawej.

Miasto posągów Matki Bożej.

Niewielkie dzisiaj miasto Avignon we Francji słynie z niezwykłego nabożeństwa do Matki Boskiej. Jednym z dotykalnych objawów tego kultu Matki Boskiej jest 158 posągów Matki Najświętszej na ulicach i w kościołach tego miasteczka, przyczem wiele z pośród tych posągów ma sławę wizerunków łaskami słynących.

Cudowne uzdrowienie.

Oficjalna komisja lekarska w Lourdes po przeprowadzeniu odpowiednich badań z 88 wypadków uzdrowień 14 uznała za cudowne.

Wśród uczonych niekatolickich, którzy także i w ubiegłym roku interesowali się żywo wypadkami cudownych uleczeń w Lourdes, znajdował się i znany amerykański badacz raka, laureat nagrody Nobla dr. Carrel, który niejednokrotnie już bywał w Lourdes. — Z wielutygodniowych swych obserwacyj w „cudownem miejscu“ podał obecnie dr. Carrel interesujące wrażenia w amerykańskiem piśmie „The American“. Lekarz amerykański pisze między innemi: „Wierzę niezbicie w cudowne uzdrowienia w Lourdes. Nigdy w życiu nie zapomnę wstrząsającego do głębi wrażenia, jakiego doznałem, widząc, jak duża rakowata narośl na ręce pewnego robotnika znikła w moich oczach, zmieniając się w wąską, małą bliznę. Zrozumieć i wytłumaczyć tego zjawiska nie potrafię — nie mogę jednak wątpić w to, co widziałem na własne oczy“.

Pielgrzymki do Lourdes.

We wrześniu ma się odbyć w Lourdes wielki zjazd—pielgrzymka uczestników wielkiej wojny. W tej wielkiej pielgrzymce weźmie udział przypuszczalnie 150 tysięcy uczestników ostatniej wielkiej wojny z 40 państw.

INTENCJA. Prośmy Królowę Niebieską, by rodziny nasze wzorowały się na świętej Rodzinie z Nazaretu.

J. E. Najdostojniejszemu Arcypasterzowi Diecezji w dniu św. Patrona składamy najlepsze, najserdeczniejsze synowskie życzenia, połączone z gorącą modlitwą do Królowej Niebieskiej o łaski Nieba i ziemi. *RÓŻAŃCOWI.*

Okólnik różańcowy dla Diecezji Kieleckiej.

W dniu 28 b. m. przypadają imieniny naszego Najdostojniejszego i Najukochańszego Arcypasterza Diecezji i Protektora Różańca św. Wszystkich różańcowych wzywa się do obecności na Mszy św., do odmówienia dziesiątka Różańca św. o zdrowie i długie lata i do ofiarowania dobrych uczynków w intencji Najdostojniejszego Solenizanta.

ODPUSTY.

I. Dla Brackich.

Zupełne:

1. w pierwszą niedzielę miesiąca, gdy uczestniczą w procesji różańcowej, gdy po Spowiedzi i Komunji św. pomodlą się w intencji Ojca św. Gdy adorują jakiś czas wystawiony Najśw. Sakrament.
2. w dzień Wniebowzięcia Najśw. M. P., gdy uczestniczą w procesji, lub gdy nawiedzą kościół bracki czy kaplicę bracką.

Cząstkowy:

1. odpust 100 dni, gdy nawiedzają chorych i zachęcają do przyjęcia św. Sakramentów.
2. odpust 100 dni, gdy przynajmniej kwadrans rozmyślają.
3. odpust 100 dni, gdy biorą udział w pogrzebie współbraci.
4. odpust 60 dni, gdy wykonywują jakikolwiek uczynek miłości i pobożności.

II. Dla Kół Żywej Róży.

Zupełne:

1. w III niedzielę miesiąca, gdy w stanie łaski swój dziesiątek odmówią.
2. w dzień Wniebowzięcia Najśw. M. P., jak wyżej.

Cząstkowe:

1. 100 dni za każde odmówienie swego dziesiątka.
2. 100 dni za każde Ojcze nasz i każde Zdrowaś.

Przypominamy o konieczności uregulowania zaległej prenumeraty.

Warunki prenumeraty: Prenumerować można jedynie komplety po 10 czytanek. Cena jednego kompletu 30 groszy miesięcznie z przesyłką pocztową. Kwartalnie 90 gr., półrocznie 1 zł. 80 gr., rocznie 3 zł. 60 gr. Członkowie organizacyj różańcowych prenumerują za pośrednictwem księży proboszczów. Zamówienia należy kierować pod adresem Administracji: Kielce, ul. 3 Maja 2. Prenumeratę można wpłacać na konto P. K. O. 61.066 (Ks. J. Kornobis. Kielce).

Wydawca: Ks. Dr. St. Wiśniewski. Redaktor: Ks. Dr. J. Kornobis.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Odbito w drukarni „Jedność“ w Kielcach, ul. Ks. B-pa Bandurskiego 2.